Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: piątek, 19, lipiec 2019 10:11
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 956

- O podwyżkach w służbie zdrowia decyduje rząd. Jednak ich obiecana wysokość nie przekłada się dokładnie na przekazywane samorządom środki finansowe. W tym obszarze mogą pojawić się napięcia. Dlatego uważam, że ta kwestia powinna być w szczególny sposób monitorowana przez Związek Powiatów Polskich, bo na pewno dotyczy jak nie wszystkich, to znakomitej większości szpitali powiatowych - mówi Andrzej Szymanek, wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Powiatów Polskich, starosta wieruszowski.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jakie są najważniejsze problemy powiatów, którymi, w Pana ocenie powinien zająć się Związek Powiatów Polskich?

Andrzej Szymanek: Z tego, co jest ważne dla nas w powiatach, to sytuacja w służbie zdrowia. Mogę posłużyć się przykładem szpitala w Wieruszowie. Jest to spółka ze 100 proc. udziałem powiatu. Nasz szpital nigdy nie przynosił strat. Zawsze byliśmy na plusie. Jednak wprowadzenie sieci szpitali spowodowało, że znaleźliśmy się na granicy finansowej. To pokazuje, że sieć nie rozwiązuje problemów finansowych szpitali. Rosną też koszty personelu – zarówno lekarzy, jak i kadry pielęgniarskiej. O podwyżkach decyduje rząd. Jednak ich obiecana wysokość nie przekłada się dokładnie na przekazywane samorządom środki finansowe. W tym obszarze mogą pojawić się napięcia. Dlatego uważam, że ta kwestia powinna być w szczególny sposób monitorowana przez Związek Powiatów Polskich, bo na pewno dotyczy jak nie wszystkich, to znakomitej większości szpitali powiatowych.

Dziennik Warto Wiedzieć: Kolejna sprawa, gdzie pojawiły się problemy, to…

Andrzej Szymanek: …wdrażanie reformy edukacji. Oczywiście radzimy sobie w tym obszarze, ale nie mamy pewności, czy subwencja oświatowa w konkretnych warunkach powiatów- przy naborach, jakie będziemy mieli; przy liczbie oddziałów, jakie będziemy musieli utworzyć - pokryje nam faktyczne koszty, czy też będziemy musieli na bieżąco do nich dokładać. A tak naprawdę to nie mamy z czego dokładać, bo budżety już przyjęliśmy. Nie mamy dodatkowych pieniędzy. Możemy tylko rezygnować z innych inwestycji realizowanych w ramach środków powiatu. Tu też niezbędne wydaje się być monitorowanie przez ZPP sytuacji na bieżąco. Musimy zabiegać o wyrównania tam, gdzie jest to potrzebne. Istnieje z pewnością konieczność dokonywania inwestycji w oświacie, bo również na własnym przykładzie mogę powiedzieć, że dotychczas działający system edukacji – 4. letnie technika i 3. letnie licea ogólnokształcące – spowodował, że istniejącą dotychczas bazę materialną wykorzystaliśmy w inny sposób. Nie mogliśmy utrzymywać pustostanów, gdy zmniejszyła się liczba uczniów. Natomiast teraz jest nagły przypływ uczniów i musimy zapewnić odpowiednią bazę materialną dla realizowania zadań szkół. W powiecie wieruszowskim na przykład budujemy teraz budynek w technologii pasywnej. Otrzymaliśmy co prawda do niego dofinansowanie ze środków unijnych, ale drugie tyle musimy dołożyć. To są ogromne nakłady. Jeśli jednak chcemy uczyć na odpowiednio wysokim poziomie, to musimy mieć także odpowiednią jakość bazy materialnej.

Dziennik Warto Wiedzieć: Stosowne warunki muszą być zatem zapewnione.

Andrzej Szymanek: Tak i uczniowie muszą widzieć, że stosujemy nowe rozwiązania, bo dzięki temu będą chcieli korzystać z oferty edukacyjnej naszych szkół.

Kolejna sprawa, która jest trudnością to wdrażanie elektronicznej faktury. Być może dla niektórych powiatów nie będzie to problem. Tak może być w tych samorządach, które mają duże zasoby kadrowe. Obawiam się jednak, że w małych jednostkach, jak powiat wieruszowski, możemy mieć pewne trudności.

Phoca PDF

Dlatego pomocne może okazać się stworzenie platformy wymiany doświadczeń, przeprowadzenie szkoleń. Dzięki nim może okazać się, że cały proces przebiegnie gładko.

Służba zdrowia, edukacja oraz elektroniczna faktura, a także publiczny transport zbiorowy to są z mojego punktu widzenia tematy, w których ZPP powinien wykazać aktywność.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak postrzega Pan swoją rolę - jako członka Komisji Rewizyjnej ZPP?

Andrzej Szymanek: Jestem równoprawnym członkiem KR, jak każdy inny. Przy czym jestem wiceprzewodniczącym Komisji, co oznacza, że gdy przewodniczący nie może wykonać określonych obowiązków, ja je przejmuję. Jako członkowie Komisji uczestniczymy na bieżąco w posiedzeniach Zarządu ZPP. Dlatego każdy z nas ma możliwość postulowania rozwiązań, składania wniosków, oczekiwania wyjaśnień. Obowiązkiem Komisji Rewizyjnej jest sprawdzanie, czy i jak realizowane są uchwały ZPP, czy i jak realizowany jest budżet, jak realizowane są projekty finansowane ze środków zewnętrznych - przede wszystkim pod kątem oczekiwań powiatów. Już od pewnego czasu postanowiliśmy bowiem, że wszystkie zadania, jakie ma wykonywać Zarząd, mają uwzględniać potrzeby członków ZPP i myślę, że to założenie jest bardzo dobrze realizowane przez Zarząd. Interesuje nas także efektywność pracy Biura ZPP, bo wiąże się to z tym, jak wydatkowane są środki finansowe. Wiedza o tym, czym zajmuje się Biuro powinna być znana wszystkim członkom ZPP. Pracownicy m.in. reprezentują interesy powiatów w różnych gremiach, wyręczając samorządowców. To istotne zadanie.

Dziennik Warto Wiedzieć: Co jest wyzwaniem dla powiatu wieruszowskiego?

Andrzej Szymanek: Mogę być zadowolony z budowy dróg. To z jednej strony jest naszym sukcesem, a z drugiej i bolączką. W powiecie wieruszowskim jest największa sieć dróg przypadających na 10 tys. mieszkańców w całym województwie. Koszty dróg powiatowych znacznie wzrosły, szczególnie w obszarach zabudowanych, gdzie robimy chodniki, odwodnienia itd. Naprawdę potrzebne są na to ogromne pieniądze. Mimo różnych możliwości pozyskania finansowania, w przypadku powiatów potrzeby są bardzo duże. Jest to kłopot zwłaszcza teraz, gdy nie znamy kryteriów dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych, nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jakie środki dostaniemy, a ile będziemy musieli dołożyć.

Większość interpelacji składanych przez radnych dotyczy właśnie dróg. To pokazuje, że problem jest ogromny.

Wyzwaniem, o czym już mówiłem są też inwestycje w oświacie.

Kolejny problem, to struktura i podział dochodów powiatów. To pewnie problem każdego powiatu, aczkolwiek mały obszar powiatu o dużej gęstości zaludnienia ma większy potencjał dochodowy, chociażby z odpisów PIT.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jakimi sukcesami może pochwalić się powiat wieruszowski?

Andrzej Szymanek: Sukcesem jest bardzo doba współpraca z organizacjami pozarządowymi. Zawsze uważałem, że to one są lepiej przygotowane i wyspecjalizowane do realizacji różnych zadań niż administracja samorządowa. Mogę to powiedzieć na przykładzie wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Myślę, że mamy stworzoną w powiecie wzorcową sieć takiego wsparcia. My prowadzimy domy pomocy

Phoca PDF

społecznej, środowiskowe domy dla psychicznie chorych. Natomiast organizacje pozarządowe prowadzą warsztaty terapii zajęciowej, zakład aktywności zawodowej. Stworzyliśmy wspólnie centrum usług społecznych, gdzie mamy mieszkania wspomagane i treningowe dla osób niepełnosprawnych, gdzie są asystenci osób niepełnosprawnych, którzy pomagają bezpośrednio w domach. Stworzyliśmy z gminą dzienny dom pomocy dla seniorów. Mamy więc kompleksowy program wsparcia. Teraz przygotowujemy się do kolejnego programu – uruchomienia centrum usług środowiskowych.

Mamy w naszym powiecie wyjątkowych, aktywnych ludzi z inicjatywami społecznymi. My zaś – jako powiat - włączamy się w te działania.

Ważną kwestią jest piecza zastępcza. Współpracujemy z fundacją Happy Kids z Łodzi. Mamy uruchomione trzy placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego. Mówimy, że są to „rodzinne domy dziecka fundacji Happy Kids". Do takich małych placówek kierujemy nasze dzieci. Warunki tam panujące są jak domowe. Udostępniliśmy fundacji bazę materialną. Fundacja zaś ją odpowiednio zmodernizowała i przystosowała do wymogów, jakie taki dom musi spełnić. My płacimy za utrzymanie dzieci, natomiast te nakłady są zdecydowanie mniejsze niż w domach dziecka. Wydaje mi się, że ten problem mamy dobrze rozwiązany właśnie dzięki dobrej współpracy z organizacją pozarządową, która ma odpowiednią specjalizację i wieloletnie doświadczenie.

Dziennik Warto Wiedzieć: Czy w powiecie są dzieci przebywające w instytucjach?

Andrzej Szymanek: Mamy dwójkę dzieci, które zostały w małym – 14. osobowym - domu dziecka. Nie chciały się przenieść do rodzinnego domu dziecka a my nie chcieliśmy przerywać ich więzi z wychowawcami i komplikować im życia. Wszystkie inne dzieci są albo w rodzinnych domach dziecka albo w rodzinach zastępczych. Mają więc warunki zbliżone do rodzin naturalnych i jestem z tego bardzo zadowolony.

Phoca PDF